

DWIE EDYCJE ZBIORU *PIEŚNI* GUSTAWA GIZEWIUSZA

Gustaw Gizewiusz (1810–1848), duchowny ewangelicki, zapisał się w dziejach polskiej folklorystyki jako twórca dużego zbioru pieśni mazurskich. Dał mu tytuł: *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach ostródzkiej i kraplewskiej zbierane w 1836 do 1840 roku*. Gizewiusz zanotował około 450 tekstów, a do 32 z nich także melodie. Zbiór ten był podziwiany, charakteryzowany, przedrukowywany we fragmentach, ale nieznany w całości — stał się w ciągu następnych stu sześćdziesięciu lat jedną z legend naszej folklorystyki. Dziś zaś dysponujemy jego dwoma różnymi wydaniem¹.

Sam Gizewiusz przesłał do redakcji leszczyńskiego „Przyjaciela Ludu” kilka pieśni z melodiami i tygodnik ten opublikował je w roku 1839. Parę lat później, prawdopodobnie w roku 1844, przekazał swój rękopis Kazimierzowi Wł. Wójcickiemu, a ten powierzył go Oskarowi Kolbergowi. Nie wiadomo, kiedy Kolberg otrzymał manuskrypt Gizewiusza. Na pewno stało się to przed rokiem 1856. Prawdopodobnie zamierzał cały ten zbiór przygotować do druku. Śladem takiej próby jest wykonany jego ręką na s. 8 rkp. spis rozdziałów przyszłej książki i klasyfikacja prawie wszystkich tekstów do któregoś z tych rozdziałów. Samodzielnego wydania zapisanych przez Gizewiusza pieśni Kolberg nie przygotował, wykorzystał jednak ten rękopis w dwu opracowaniach. Najpierw w *Pieśniach ludu polskiego* (1857) — pierwszym zbiorze polskich balad, gdzie zamieścił 25 pieśni z lokalizacją „od Osterode (Kraplewo)”, sygnowanych (z wyjątkiem jednej) nazwiskiem zbieracza, oraz 10 bez tej sygnatury i z inną lokalizacją, ale z dużym prawdopodobieństwem pochodzących również z rękopisu *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy*. Wiele lat później Kolberg przygotował rękopis pt. *Mazury Pruskie*, kolejny tom *Ludu*. Podstawowym źródłem w zakresie tekstów pieśni, których zamieścił tam 530, były właśnie, obok rękopisów Wojciecha Kętrzyńskiego, zapisy Gizewiusza. Jednak w *Mazurach Pruskich* Kolberg nie podawał wiernie pełnych tekstów wybranych z jego zbioru. Teksty pochodzące z tego źródła, zwykle sygnowane nazwiskiem

¹ W roku 2000 staraniem Instytutu im. Oskara Kolberga ukazało się wydanie: Gustaw Gizewiusz, *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach ostródzkiej i kraplewskiej zbierane od 1836 do 1840 roku*. Z rękopisu opracowała, wstępem i komentarzami opatrzyła Danuta Pawlak, Poznań 2000, ss. XXXII, 416. W latach 2000–2001 staraniem Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie ukazało się wydanie: *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach Ostródzkiej i Kraplewskiej zbierane w 1836 do 1840-go roku przez X. G. G.* Część pierwsza: *Rękopis*. Postówie: Władysław Ogrodziński, opracowanie redakcyjne: Waclaw Walecki, Kraków–Olsztyn 2000, ss. 342. „Biblioteka Tradycji Literackich” nr 33. Część druga: *Zapis słowny*. Opracował i wstępem wraz z aneksami opatrzył Władysław Ogrodziński, Olsztyn 2001, ss. LII, 274. „Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie” nr 198. Część trzecia: *Zapis muzyczny*. Wstęp, odczytanie rękopisu, opatrzenie komentarzem i zaadaptowanie zapisu nutowego Zenona Rondomańska, Olsztyn 2001. „Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie” nr 199, ss. XIV, 70.

Gizewiusza, zawierają liczne interpolacje, bywają skrócone, a także — podobnie jak w *Pieśniach ludu polskiego* — połączone z melodiami pozyskanymi bądź w czasie własnych badań Kolberga, bądź pochodzącymi z innych źródeł. Jednak nawet tak opracowane fragmenty z *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy* pozostawały przez następne sto lat nieznane nauce, ponieważ Kolberg nie zdążył wydać przygotowanej monografii. Zbiór Gizewiusza, znajdujący się razem z rękopisem *Mazur Pruskich* w tece mazurskiej Kolberga, testamentem tego ostatniego, wraz z całą jego spuścizną rękopiśmienną został przekazany Akademii Umiejętności. Wyłączony z Kolbergianów po roku 1945 otrzymał w Bibliotece PAN osobną sygnaturę 2559 II.

Rękopis *Mazur Pruskich*, w czasie II wojny światowej skutecznie ochroniony w Polskiej Akademii Umiejętności przed Niemcami, doczekał się wydania dopiero w roku 1966 jako tom 40 *Dzieł wszystkich* Kolberga. Do druku tom ten przygotowali Władysław Ogrodziński (teksty) i Danuta Pawlak (muzyka), należąca do zespołu redakcji *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga. Ogrodziński starannie porównał tekst Kolberga z wykorzystanymi przez niego źródłami, w tym także z manuskrytem Gizewiusza, a rezultaty tych analiz zawarł we wstępie, przypisach do poszczególnych pieśni oraz w osobnej tabeli. We wstępie pisze m.in.: „prawie wszystkie teksty źródłowe ulegały w *Mazurach Pruskich* retuszom lub przeróbkom, jakkolwiek w dość licznych wypadkach odchylenia były minimalne”². Wykorzystanych przez Kolberga zapisów Gizewiusza odnalazł Ogrodziński w *Mazurach Pruskich* 257. Dużą część pozostałych, tj. 94 pieśni nie włączonych przez Kolberga w całości bądź we fragmentach do monografii Mazur, ani do zbioru ballad z 1857 roku zamieścił w części II tomu, w *Dodatkach*. W ten sposób udostępniona została folklorystom znaczna część rękopisu Gizewiusza. Nie zastępowało to jednak pełnego wydania *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy*. Dlatego w Ośrodku Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie w roku 1969 postanowiono opublikować zbiór Gizewiusza w całości. O przygotowanie rękopisu do druku zwrócono się do Danuty Pawlak, która była współedytorem mazurskiego tomu Kolberga. Opracowanie melodii i tekstów wraz z niezbędnym aparatem krytycznym wykonane przez D. Pawlak zostało przyjęte przez zleceniodawcę i otrzymało wysokie oceny w recenzjach prof. Heleny Kapełus i W. Ogrodzińskiego. Nie jest więc prawdą twierdzenie wydawców edycji olsztyńskiej, że inicjatywa przygotowania do druku zbioru Gizewiusza nie znalazła oparcia w zespole edytorskim *Dzieł wszystkich* Kolberga³. Jednak Ośrodek nie zdołał wydać *Pieśni* Gizewiusza i autorce opracowania w roku 1986 zwrócono jeden egzemplarz maszynopisu, zatrzymując drugi w swoim archiwum⁴ i doradzając szukanie innego wydawcy. Starania D. Paw-

² Zob. wstęp W. Ogrodzińskiego do *Mazur Pruskich* O. Kolberga (*Dzieła wszystkie* t. 40), Wrocław-Poznań 1966, s. XXIX.

³ Zob. s. VII w cz. II wydania olsztyńskiego *Pieśni...* G. Gizewiusza.

⁴ Zob. postłowie W. Ogrodzińskiego w cz. I wyd. olsztyńskiego, s. 325.

lak o druk zbioru Gizewiusza zrealizowane zostały dopiero przez Instytut im. Oskara Kolberga w Poznaniu, który utworzony został po rozwiązaniu Redakcji Dziel Wszystkich Oskara Kolberga i przejął jej zadania, w tym także przygotowywanie do druku źródeł folklorystycznych.

Pieśni ludu znad Górnej Drwęcy w opracowaniu D. Pawlak ukazały się w końcu roku 2000. Zrąb źródłowy poprzedzony jest wstępem, w którym omówiona została biografia autora zbioru, jego badania folklorystyczne i publikacje z tego zakresu, a także działalność społeczno-polityczna, z którą te ludoznawcze zainteresowania Gizewiusza były ściśle związane. Następnie opisany jest stan rękopisu oraz te jego cechy, które są ważne dla prawidłowej interpretacji zapisów i pozwalają odtworzyć metody pracy ich autora, m.in. bardzo rzadkie w tej wczesnej fazie folklorystyki dokładne i konsekwentne dokumentowanie badań. Jak wiadomo, Gizewiusz notował nie tylko miejsce zapisu, ale także jego czas i nazwisko lub rzadziej inne dane wykonawcy pieśni. Autorka opisuje także sposób notowania wariantów tekstów oraz dokładnie charakteryzuje nieliczne niestety zapisy muzyczne. Charakteryzując zasób pieśni zgromadzonych przez Gizewiusza, zwraca uwagę m.in. na dużą ilość ballad i pieśni nowiniarskich, właściwą dla tego regionu, a także wyjątkowo obecne w zbiorach z epoki romantyzmu *obsce*na. Końcowa część wstępu zawiera informacje o przyjętych w tym opracowaniu zasadach edytorskich. Zrąb źródłowy, czyli zapisy tekstów zostały ułożone w kilku działach: pieśni obrzędowe weselne i doroczne, ballady i pieśni nowiniarskie, miłosne, rodzinne, społeczne, zawodowe, żołnierskie, żartobliwe, historyczne i popularne (tj. genetycznie nieludowe). Warianty poszczególnych wątków tekstowych zostały zgrupowane razem, przy czym warianty wykonawcze nie otrzymały osobnych numerów, ale różniono je oznaczeniami literowymi. Autorka stwierdza, że w rękopisie jest 441 odrębnych tekstów oraz kilkanaście uzupełnień do niektórych, a po połączeniu pod jednym numerem wariantów wykonawczych w tej edycji znalazło się 391 osobnych pieśni, z których 34 mają zapis nutowy (dwa z nich w zapisach). Miejsce i data zapisu oraz nazwisko wykonawcy podane są nad tekstem lub melodią każdej pieśni. Uzupełnienia niektórych tekstów notowane przez Gizewiusza na innych kartach rękopisu niż tekst główny zostały po analizach umieszczone w odpowiednich miejscach, co odnotowywano w przypisach. Wskazane są także interpolacje Kolberga, związane bądź z próbami przygotowania tego zbioru do druku, bądź z wykorzystywaniem go we własnych publikacjach. Wszystkie pieśni porównane zostały z tekstami zawartymi w dostępnych zbiorach pieśni mazurskich, poczynając od odnalezionego przez Czesława Hernasa rękopisu M. Thomascika⁵ z końca XVIII wieku, poprzez druki XIX- i XX-wieczne, a kończąc na artykule Aleksandra Pawlaka⁶ z 1995 roku.

⁵ Cz. Hernas, *W kalinowym lesie*, t. 2, Warszawa 1965, s. 153–186.

⁶ A. Pawlak, *Kategorie porządkowania muzycznych zbiorów z Warmii i Mazur*, w: *Oskar Kolberg, prekursor antropologii kultury*, Warszawa 1995, s. 97–112.

Odpowiednie odsyłacze, łączące teksty zapisane przez Gizewiusza z wariantami zanotowanymi przez innych folklorystów, zamieszczone zostały w przypisach. Tom zamyka „Zestawienie pieśni według kolejności w rękopisie”, dzięki czemu odtworzyć można chronologię zapisów, a także cykle wykonawcze czy repertuar poszczególnych śpiewaczek i śpiewaków. Na końcu znajduje się także wykaz informatorów, słowniczek wyjaśniający znaczenie wyrazów gwarowych lub dziś nie używanych wraz z informacją o źródłach, z których korzystano przy jego opracowaniu, oraz alfabetyczny indeks incipitów pieśni.

Również w roku 2000 ukazała się pierwsza część edycji przygotowanej przez W. Ogrodzińskiego i Z. Rondonia. Jest to fotoreprodukcja rękopisu *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy* z posłowiem W. Ogrodzińskiego. Pokazany jest, strona po stronie, cały rękopis, można więc stwierdzić, że istotnie jest on czytelny i poza kilkoma miejscami nie stwarzał edytorom większych trudności. Dotyczy to tekstów pieśni i not dokumentacyjnych, w których daty zapisywane są gotykiem, a także uzupełnień, wyjaśnień i fragmentów wariantowych, dopisywanych przez Gizewiusza między wierszami pieśni lub na marginesach (np. na s. 48–49, 115, 119, 121–122, 158, 177, 488–489 rkp.). Rozróżnić też można wyraźnie dopiski i uzupełnienia Kolberga wykonywane atramentem i ołówkiem (np. na s. 42–43, 164, 239, 254–256, 262, 316–317, 407, 484 rkp.). W posłowie W. Ogrodziński omawia dotychczasowe zainteresowania folklorystów rękopisem *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy* od czasów Kolberga po współczesność. Następnie przedstawia drogę życiową Gizewiusza, która doprowadziła go do objęcia w roku 1835 stanowiska kaznodziei polskiego w Ostródzie (nie proboszcza w Kraplewie, jak błędnie zapisał Kolberg na pierwszej stronie rękopisu) oraz niespełna trzynastoletni okres jego działalności duszpasterskiej, społeczno–politycznej i folklorystycznej. Zamieszczone są tu m.in. pochodzące z akt parafialnych informacje o śpiewaczkach, których nazwiska odnotował Gizewiusz. Szkoda, że posłowie pozbawione jest przypisów, choćby dla umiejscowienia cytatów, tym bardziej, że nie wszystkie cytowane prace są uwzględnione w wyborze literatury zamieszczonym na końcu książki.

Druga część tej edycji, wydana w 2001 roku, zawiera teksty pieśni (bez melodii) poprzedzone wstępem wydawcy i aneksami. Teksty zostały wydrukowane w kolejności takiej, w jakiej zapisane były przez Gizewiusza, z wiernością dla oryginału posuniętą do tego stopnia, że nawet uzupełnienia z wyraźnie przez Gizewiusza zaznaczonymi odsyłaczami do tekstu głównego pozostawiono w przypadkowym miejscu ich zapisania jako osobno numerowane pieśni, a wariantowe wersy i zwrotki potraktowane są jak integralne części pieśni (por. np. pieśń „Spod boru borowin jedzie” na s. 17–18 rkp. w cz. I i nr 11 w cz. II oraz pieśni nr 38 i 40 w opracowaniu D. Pawlak). Wobec istnienia wydanej rok wcześniej podobizny całego rękopisu, publikowanie pieśni w takim układzie jest nieuzasadnione. Jerzy Bartmiński o edytorskich systematykach tekstów pieśni pisze: „Systematyka praktyczna w doborze kryteriów podporządkowa-

nia zbioru nie liczy się właściwie (ściślej mówiąc: może nie liczyć się) z postulatami ich istotności dla samych zjawisk. Na dobrą sprawę mogłyby to być kryteria byle jakie, zewnętrzne, byle były stosowane konsekwentnie, były jasno sformułowane i pomagały rozeznaczyć się w materiale, tzn. łatwo porównywać z sobą różne zbiory. Siłą rzeczy dużą rolę w systematyce praktyczno-edytorskiej odgrywa tradycja oparta na praktyce najwybitniejszych zbieraczy i edytorów⁷. Jedyne kryterium przyjęte przez W. Ogrodzińskiego — całkowita wierność rękopisowi — utrudnia nie tylko porównanie tego materiału z innymi zbiorami, ale nawet znalezienie pokrewnych tekstów w obrębie zbioru Gizewiusza. W wyszukiwaniu wariantów nie jest bowiem pomocny zamieszczony na końcu tomu indeks incipitów, co sugeruje Ogrodziński we wstępie do tej części. W tej edycji indeks incipitów ma charakter czysto formalny i nie jest pomocą dla badaczy folkloru. Wstęp wydawcy zawiera opis rękopisu oraz informacje o przyjętych zasadach edycji i o treści aneksów, jednak autor kilkakrotnie wraca także do problemów merytorycznych poruszanych w posłowniu do cz. I. Zasady edycyjne przedstawione są niedokładnie, dotyczy to m.in. zakresu modernizacji pisowni i interpunkcji oraz sposobu oznaczania opuszczeń i interpolacji wydawcy. Np. informacja, że jeżeli chodzi o oznaczanie joty „wprowadzono częściową modernizację tej pisowni”, bez określenia sytuacji, w których pisownię joty uwspółcześniono lub nie, przestaje być przydatna dla odbiorcy. I w tym wypadku, i w innych pozostaje porównywanie tekstów z cz. II z oryginałami Gizewiusza w cz. I, a chyba nie o to wydawcom chodziło. Wyraźnie też widać, że zabrakło konsultacji z językoznawcą, które pomogłyby uniknąć wielu niejasności i błędów w postępowaniu edytorskim, w rozważaniach na ten temat oraz w budowie i zawartości aneksów. Błędem jest np. stwierdzenie na s. XXIII, że normy ortografii polskiej zostały opracowane dopiero „w państwie polskim w ciągu pierwszej połowy XX wieku”, bo instytucjonalne ujednolicenie ortografii dokonane zostało przez Deputację wyłonioną przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie w 1814 roku, a opracowane przez nią zasady opublikowano w roku 1830. Niekonsekwentnie jest też przekazana wartość rękopisu — Ogrodziński dwukrotnie uprzedza, że z notatek Kolberga uwzględnia tylko spis działów z k. 8 rękopisu, jednak wielokrotnie przedrukowuje dopiski Kolberga, nie zawsze kwitując to przypisami. I tak np. w pieśni „A komuż tak, jak młynarzom”, ostatni wers: „I młynarza miarką ćwicz” jest dopiskiem Kolberga i miał zastąpić wers zanotowany przez Gizewiusza: „A diabliż mię z mojej p.”, a dwie zwrotki dopisane przez Kolberga do pieśni „Leci woda z Łysogroda” wydawca potraktował jak Gizewiuszowski zapis odrębnej pieśni⁸. Zastrzeżenia budzą też niektóre aneksy. Np. aneks 3. „Roz-

⁷ J. Bartmiński, *Klasyfikacje gatunkowe a systematyka tekstów folkloru*, w: *Literatura popularna, folklor, język*, Katowice 1981, s. 10.

⁸ Zob. s. 484 i 239 rkp. w cz. I i pieśni nr 344 i 164 w cz. II wyd. olsztyńskiego.

graniczenie zapisów” jest niepotrzebny — wszystkie kreski dzielące wątki są widoczne w podobiznie oryginału w cz. I, a i tak autor z oczywistych względów nie mógł rozróżnić w tym wypadku oznaczeń Gizewiusza od Kolbergowskich. Niejasne są kryteria wyboru haseł do aneksu 8. „Słownictwo”. Autor stwierdza, że „pomija w zasadzie wyrazy używane potocznie w języku współczesnym”⁹, ale zamieszcza np. hasła: pszczołka, pszenica, rękawice, sadeczek, sadek, sierota, siodełko, skowroneczek, słowiczek, sługa, sówka, stół itd., podaje „lipcóm, librum”, ale pomija „kañtoróm, zagrum” z tej samej zwrotki, podaje „hop, siup”, pomija „dyziu, dyś”, zamieszcza w słowniczku „omdlewać”, a pomija „omglewać”, daje hasło „młynica” (z pieśni nr 423 w cz. II), ale pomija z tejże pieśni równie dziś zapomnianą nazwę „pod”, a „paprzyce” objaśnia jako „element w młynie” (por. to hasło np. w *Słowniku języka polskiego* Karłowicza). Przy wyjaśnianiu niektórych słów zabrakło nie tylko refleksji językoznawcy, ale także folklorysty. Np. słowo „zaletki”¹⁰ W. Ogrodziński tłumaczy jako „wszywki”, a D. Pawlak w słowniczku na końcu swego opracowania: „wianek panny młodej, wszywany po oczepinach w róg poduszki lub pierzyny”, z odwołaniem do źródła, skąd to wytłumaczenie pochodzi. Podobnie niewłaściwe jest wyjaśnienie „zapeszyć” do słowa „pośpiewać” (z pieśni nr 281 w cz. II) — Helena Kapełuś pośpiewanie określa jako „ponurą praktykę magiczną”, której celem jest „sprowadzenie śmierci na wroga czy krzywdziciela”¹¹. Pomocą dla użytkownika tej części edycji mogą być natomiast dwa aneksy: 5. „Nazwiska występujące w tekście” i 7. „Nazwy geograficzne”, zastępujące jednak tylko po części odpowiednie indeksy, ponieważ odnoszą się wyłącznie do tekstów pieśni z przypisami zamieszczonych w części II, nie obejmują zaś posłowania w części I, wstępu i aneksów z części II i całej części III.

Dopełnieniem olsztyńskiej edycji *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy* jest część III, zawierająca zapisy muzyczne. Opracowanie ich do druku przez Zenonę Rondomańską budzi jeszcze więcej zastrzeżeń niż opracowanie części poprzedniej. Jak już wspomniano, zapisów nutowych w rękopisie Gizewiusza jest 32, do czego dodać trzeba dwa publikowane za życia autora w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu”. Z tych zaledwie 34 melodii autorka opuściła nuty, należące do pieśni „Zaletki moje”, zapisane pod tekstem na s. 24 rkp. Natomiast za odrębny zapis nutowy do pieśni „I ustała w okieneczku” na s. 207 rkp. uznała główki nut z melodii zapisanej na stronie następnej i przebijające przez papier od spodu¹². Liczne są błędy w odczytaniu rękopisu, w interpretacji zapisu nutowe-

⁹ W cz. II wyd. olsztyńskiego s. XXXIII.

¹⁰ Zob. pieśń nr 87 w cz. II wyd. olsztyńskiego, tam zresztą błędnie „zaletki”, oraz wyjaśnienie w aneksie 8. „Słownictwo” s. XLIV w cz. II.

¹¹ H. Kapełuś, *Pośpiewanie*, „Literatura Ludowa” 1993 nr 1, ss. 49–54.

¹² Zob. pieśni nr 173 i 174 w opracowaniu D. Pawlak oraz s. 23 i 24 rkp. w cz. I — tam dwa warianty pieśni „Zaletki moje na co mi wyszły”, oba z melodiami. Zob. też uwagę o mel. do pieśni „I ustała w okieneczku” na s. XI w cz. III wyd. olsztyńskiego i reprodukcję s. 207 i 208 rkp. w cz. I.

go Gizewiusza, w odtworzeniu tekstu słownego (różnice w stosunku do tekstów w cz. II i do rkp.). Ocena tej części edycji olsztyńskiej powinna być dokonana przez etnomuzykologa po porównaniu rękopisu i redakcji Z. Rondomańskiej. Stwierdzić jednak tu należy, że podstawowym błędem jest próba opracowania równocześnie wydania źródłowego, służącego dalszym badaniom folkloru muzycznego, oraz śpiewniczka przeznaczzonego dla zespołów amatorskich.

Autorzy tego opracowania odmiennie używają tradycyjnie ustalonych oznaczeń: w cz. II W. Ogrodziński opuszczenia fragmentów tekstu w aneksach zaznacza trzykropkiem w nawiasie kwadratowym — [...], w nawiasie takim umieszcza też wyjaśnienia słownikowe w przypisach, niekiedy oryginalny zapis słowa podany w przypisie po postaci znormalizowanej (np. w pieśni nr 34 w cz. II), a także domniemanie autorstwa notatki (np. przypis do pieśni 212, ale w przypisie do pieśni 191 nazwisko jest w nawiasie okrągłym). Natomiast w cz. III Z. Rondomańska ujmuje w nawias kwadratowy te fragmenty tekstu, które należy opuścić przy śpiewie, a uzupełnienia pochodzące od wydawcy oznacza nawiasem okrągłym. Te i inne rozbieżności między trzema częściami, także niejednolite odsyłanie do stron rękopisu, stron druku i numerów pieśni utrudniają korzystanie z olsztyńskiej edycji.

Wydanie przygotowane przez D. Pawlak spełnia przyjęte współcześnie wymogi edycji źródeł folklorystycznych. Stosowane przez autorkę opracowania zasady edycji i konsekwentna ich realizacja, staranne odczytanie i dokładne odtworzenie rękopisu w druku, połączenie wątków w grupy, przyjęta systematyka pieśni, a także osadzenie pieśni ze zbioru Gizewiusza na tle innych zbiorów mazurskich sprawiają, że edycja ta będzie bardzo przydatna do dalszych badań folkloru mazurskiego i polskich pieśni ludowych. Udostępnia ona zbiór *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy*, niezwykle, bo przynoszący bogaty materiał z niewielkiej stosunkowo okolicy z tak wczesnego okresu polskich badań folklorystycznych i z tak dokładną dokumentacją. Nie można tego niestety powiedzieć o edycji olsztyńskiej, zwłaszcza o jej drugiej i trzeciej części. Zarówno koncepcja wydawnicza, jak i jej niekonsekwentna i pełna błędów realizacja, w świetle wybranych jedynie przykładów rodzą wątpliwość co do celowości samego przedsięwzięcia. Narzuca się pytanie, czy nie zasadniejsze pod względem naukowym byłoby wydanie przez Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego opracowania starannie przygotowanego przez D. Pawlak, znajdującego się przecież cały czas w zbiorach Ośrodka.

Agata Skrukwa